GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 162. W Piątek dnia 15. Lipca. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Lipca.

Królowa Krystyna wczoraj do zamku Malmaison się przeniosła, aby tam lato przepędzić. Nie kupiła ona téj rezydencyi, jak to dawniéj głoszono, ale podpisany w imieniu jéj kontrakt dzierzawy równie pomyślny miał skutek jak kontrakt kupna, ocalił on bowiem zamek ten, z którym tyle wzniosłych wspomnień się łączy, od zniszczenia. Przy wszelkich robotach upiększenia i naprawy, na rozkaz Królowéj przedsiębranych, wszystkie godła przypominające Napoleona i Jozefinę, nietylko zachowano, lecz nawet starannie odnowiono. Sala obrad zupełnie w tym stanie, jak za czasów Cesarza. Pokój bawialny w guście ówczesnym umeblowany, a na kominku stoi piękny, bronzowy posąg Napoleona.

Izby Belgijskie mają być niezwłocznie na nadzwyczajną sessyę zwołane, aby względem pytania dotyczącego przędzy lnianéj zawyrokować, ponieważ Ministeryum odpowiedzialności za postanowienie w téj mierze podjąć się nie chce. Wszakże, zwołanie to — zdaniem naszém — za późno następuje, niepodobieństwem bowiem w przeciągu 10 dni prawomocne uczynić postanowienie; w tak krótkim czasie Izby projektu do prawa zbadać uchwalać i ogłaszać nie mogą. Wiadomo, że termin fatalny przez postanowienie Ministra handlu Belgijczykom wyznaczony, z dn. 20. m. b. upływa; od téj chwili nowe cła od przędzy lnianéj i płócien nad granicą naszą mają być wybierane. — Pytanie dotyczące tego cła jest w istocie wielkiéj wagi, może ono na przyszłość w naszym zagranicznym handlu sprawić zawikłanie. Fabrykanci nasi tuszą sobie, że skoro postanowienie Królewskie w wykonanie wejdzie, większe jeszcze podwyższenie cła nastąpi, już bowiem twierdzą, że teraźniejsze cła nie są wystarczające i że oni dzielniejszéj potrzebują ochrony, aby przemysł téj gałęzi w Francyi należycie zakwitnąć mógł.

Anglia.

(*Gaz. Wrocł.*) — Na posiedzeniu Izby niższéj dnia 30. Czerwca wniósł Pan Knight, jakeśmy już wspomnieli, o przedłożenie niektórych administracyi Polski dotyczących się ukazów Cesarskich. Szanowny członek w bardzo cierpkich warazach wytknął postępowanie Rossyi z owym nieszczęśliwym krajem jako niesprawiedliwość i jawne pogwałcenie istniejących układów. Sir Er. Burdett popierał ten wniosek. P. Hume, inaczéj wielki przeciwnik interwencyi, twierdził, że Anglia

pod względem Polski, nad narodowością któréj czuwać sama się niegdyś zobowiązała, powinności swéj ohydnie zaniedbała. Po niektórych uwagach PP. Milmes, Hewart i Sir R. Inglis, oświadczył Sir R. Peel: gdyby wspomniane Ukazy administracyi prowincyi Rossyjskiéj się tyczyły, żądanie przedłożenia onych poczytywałby niestósownóm, jest bowiem tego zdania, że parlamentowi angielskiemu nie służy prawo mieszania się do wewnętrznych spraw jakiegokolwiek bądź narodu. Dowiedzionemu przez Rossyę przyjaznemu sposobowi myślenia ku Anglii w sprawach Perskich i Indyjskich zupełną oddaje sprawiedliwość, ale będąc mężem stanu czuje się naglonym do oświadczenia, że polityka Rossyi pod względem Polski nie jest ani mądrą ani zadowalniającą. (*As a public man I feel I have a right to say so, tha policy of Rossia toward Poland has not been wise or satisfactory.* Słuchajcie! Słuchajcie!) Nie jest on w stanie uczynienia zbrojnéj remonstracyi, któraby też zapewne równie dla całéj Europy jak i osobliwie dla Polski była szkodliwą; ale tuszy sobie że dokładniejsze nad rzeczą zastanowienie się Cesarza samego do zmiany i złagodzenia polityki dotychczas względem Polski przestrzeganéj spowoduje. W tym duchu mówiło też kilku innych mówców a tak wniosek Pana Knight przyjęto.

Skazany razem z Francisem na śmierć zbójca Cooper, który policyanta pełniącego służbę swoję zamordował, onegdaj w Newgate powieszony został. Nie zebrało się tym razem tyle ciekawych, jak zwykle przy takich exekucyach. W dniu przedtém duchowny w kaplicy więzienia miał zwyczajne kazanie przed traceniem, na którém Cooper, Francis i inni złoczyńcy obecni byli. Francis łzami się zalewał i zdawał się być bardzo rozczulonym.

Przędzarze lnu w Leedt uchwalili memoryał do Lorda Izby skarbowéj, w którym opisują złe skutki francuzkiego postanowienia celnego na ich rzemiosło; proszą, aby rząd przez polegający na obopolnych koncessyach traktat handlowy klęskę tę od nich odwrócił.

Według urzędowego ogłoszenia, podatek od dochodów ma wejść w wykonanie między 5. i 13. Lipca.

Z Irlandyi nadeszła pocieszająca wiadomość, że wysokie ceny kartofli, które dały powód do tylu niespokojności, na wszystkich targach prowincyonalnych spadły.

Według wiadomości z Rio Janeiro pod dn. 26. Kwietnia, miało tam panować wielkie wzburzenie z powodu kwestyi dotyczącéj niewolników. Angielska korweta *Rose* przyprowadziła do Rio okręt niewolniczy z 300 Murzynami, który niebawem miał być do Jamajki odesłany. Miano nadzieję, że tegoroczny zbiór kawy wynosić będzie 1,200,000 worków więcéj niż w roku zeszłym. Wszystkie tameczne magazyny przepełnione były europejskiemi towarami.

Margr. Waterford, przy okoliczności swoich zaślubin, uwolnił wszystkich swoich dzierzawców na rok jeden od czynszu.

W hrabstwie Lancaster dnia 21. z. m. dało się czuć trzęsienie ziemi, które wstrząsnęło kilka domów; przyczém dał się słyszyć huk podziemny. To samo donoszą z Westmoreland.

W bieżącym kwartale finansowym kończącym się z dniem 5. Lipca, dochód publiczny znowu jest mniejszy o 1 milion f. st. niż w odpowiednim kwartale r. z.

W czasie urlopu Posła francuzkiego, załatwiać będzie interessa Hr. Rohan Chabot, jako Sprawujący interessa.

Okręt z Port Natal, który dnia 8. Marca opuścił zatokę Natal, przywiózł do Kapstadt ważną wiadomość, że hollenderskie chłopy w Natal, otrzymawszy odezwę Gubernatora Napier (którą uważają za wypowiedzenie wojny), zajęli stanowisko nad granicą, aby bronić swych własności. Przysięgli jeszcze raz, że nigdy zostawać nie chcą pod władzą angielską i bronić się będą do ostatniego. Rada ludu oświadczyła, że ich hasłem jest **zwycięztwo lub śmierć**.

Według listów nadeszłych z Vera Cruz pod dniem 19. Maja, rozeszła się wieść w stolicy Mexyku, że w południowéj części téj Rzeczypospolitéj nastąpiło rewolucyjne poruszenie pod dowództwem Generała Alvarez, który się oświadczył za ustawą federacyjną. — O głoszonéj blokadzie portów mexykańskich przez eskadrę texaską nic nie donoszą.

Według dziennika *Sun*, koszta wyprawy angielskiéj do Chin w ciągu roku 1842. wynosić będą przeszło 806,566 f. st. (blisko 34,000,000 złp.), a koszta w Indyach wschodnich od Stycznia 1840. do 1842. 1,427,558 f. st. (blisko 60 milionów złp.).

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Czerwca.

Niesie pogłoska, że w Portugalii dżuma wybuchła; ma to być jakiś rodzaj zaraźliwéj choroby gruczołowéj. Junta zdrowia w Sewili chwyciła się już środków ostrożności.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 3. Lipca.

Z wielu stron rozchodzi się powtórnie wieść, że policya odkryła poszlaki politycznych zabiegów. Rzecz ta ma być jednak mniejszéj wagi.

Niemcy.

Z Karlsruhe, dnia 29. Czerwca.

Nieporozumienia, jakie zachodziły względem budowania twierdzy Rastadt, jak się z wiarogodnego dowiadujemy źródła, są już załatwione, i Rastadt będzie teraz główną twierdzą na wielką stopę. Niebawem 6000 ludzi ma być użytych do robót fortyfikacyjnych.

Z Luxemburga, dnia 3. Lipca.

Oficerowie pruscy, których korpus oficerów francuskich na bal dany w Metz dla Xięcia Orleańskiego zaprosił, doznali tam jak najuprzejmiejszego przyjęcia; Xiążę sam i wyżsi oficerowie francuscy ubiegali się w okazywaniu im przyjaźni i względów swoich.

Austrya.

Z Grätzu, dnia 25. Czerwca.

Xiążę Bordeaux, który w podróży do Kirchberga wstąpił do naszego miasta, zdaje się mieć bardzo dobrze. Kilka dni przepędził u Xiężnéj Berry w zamku Brundsee.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 21. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Wiadomości z Syryi aż do d. 11. znowu są bardzo niepokojące. Dowodzą one, że czynione dawniéj Porcie wyrzuty, iż niechęć tam podsyca, zupełnie są uzasadnione; polityka turecka coraz bardziéj na jaw występuje. A tak Emira Abdallah, siostrzeńca starego Beschira, do Beirutu wezwano, gdzie nań kontrybucyą nałożono, tak wysoką, iż jéj zapłacić nie mógł. Przyobiecano mu wszelako równocześnie wszystko darować, skoro petycyą na korzyść Omera Baszy i przeciw familii Szachab podpisze. Tego jednak mimo pogróżek Seriaskera Mustafy Baszy uczynić nie chciał, i uzyskawszy sposobność, uszedł na pokład okrętu angielskiego »Inconstant«, gdzie go, podobnie jak 10 innych uszłych naczelników Maronitów, dobrze przyjęto. Mustafa Basza żądał ich wydania, ale Anglicy odpowiedzieli z urąganiem: »Przyjdźcie sami po nich, sprobujcie!«

Chiny.

Z Makao, dnia 4. Kwietnia.

D. 18. Lutego okręt przewozowy „Esnad« z jednym oficerem i 11 Laskarami na pokładzie, przybił do wsi nie daleko Tschingai, aby tam wody świeżéj nabrać. Gdy się zmierzchło, dwaj Chińczycy i chłopiec jeden w czółnie nadpłynęli i pokazywali osadzie na migi, że im kilka białogłów dostarczyć mogą. Oficer angielski z 2 Laskarami nierozmyślnie przyjęli wezwanie. Ale wkrótce potém jeden z tych Laskarów skrwawiony całkiem pędem na okręt powrócił. We wsi bowiem przeszło 50 Chińczyków na nich napadło. Nazajutrz znaleziono ciało oficera bez głowy i okryte trzydziestu okropnemi ranami — między innemi wszystkie palce aż do dłoni podrzynane mu były — w stawie leżące; drugiego Laskara nie można było znaleść. Majtkowie angielscy gniewem uniesieni następnie każdego Chińczyka, który im się nawinął, kolbami zabijali. 30 Chińczyków ujęto i na pokład okrętu liniowego »Blonde« sprowadzono; 11 z pomiędzy nich przyznać się miało do udziału w zamordowaniu oficera. Równocześnie wydał Generał odezwę, w któréj odgraża, że całą wieś spali, skoro uciętéj głowy oficera na miejscu nie dostawią. Co się daléj stało, o tém nie donoszą.

Indye Wschodnie.

Z Kalkutty, dnia 9. Maja.

Wiadomości z różnych stron Indyi nie koniecznie są pomyślne. W północno-zachodniéj części, gdzie ludność mahometańska jest przemagająca, pokazuje się widoczna radość z klęski Anglików w Afghanistanie a po przytłumieniu buntów wojskowych w Sekunderabad i w innych miejscach, znowu na Ceylonie wielka panowała obawa, żeby mieszkańcy tameczni się nie zbuntowali.

Z wyspy Karak, w zatoce perskiéj, która od r. 1838. była przedmiotem układów dyplomatycznych między dworami St. Jameskim, Petersburskim i Teherańskim, wojsko angielskie zupełnie teraz ustąpiło.

Z Bombaju, dnia 23. Maja.

Gazeta Bengal-Hurkoru opisuje połączenie się ciągnącego pod wodzą Generała Pollocka wojska z waleczną załogą Dschellalabadu po obustronnie odniesionem zwycięstwie jako chwilę prawdziwie porywającą. Załoga stała z chorągwiami i huczną muzyką po poniszczonych wałach a officerowie, następnie też i prości, ściskali i całowali się wśród wzajemnych okrzyków radości. Naczelnicy sąsiednich pokoleń okazywali wielką chęć poddania się, oświadczyli Anglikom przyjaźń swoję i dostarczali podostatkiém żywności. Akbar Chan sam uszedł ku północy, a z nim Mohammed Szach, stróż jeńców z Lugman. Uprowadzili jeńców swych do Tesinu i chcą ich podobno stamtąd daléj w góry do Hindukusch przenieść. Żeby Akbar Chan wśród obecnych okoliczności te tak drogie zadatki za tanią cenę wydać miał, o tém bardzo wątpimy. Może Mohammed Szach z własnego natchnienia do tego prędzéj się skłoni i z nim też istotnie układy w téj mierze zawiązano. Usiłowanie, aby jeńców gwałtem uwolnić, byłoby zapewne zgubném. Gazeta wspomniona powiada: »Powszechném zdaje się być zdaniem na obydwóch brzegach In-

dusu, że wojsko Generała Pollocka, połączywszy się z nadciągającém z Peschauer wzmocnieniem i dowozami żywności, nasamprzód ku północy od Dschellalabadu wyruszy i między tém miastem i Kabulem obozem stanie. Tam dopiero ułożą wspólny plan do uderzenia na stolicę, z południowo-wschodniéj i południowo-zachodniéj strony. Po zdobyciu Kabulu przystąpimy do uspokojenia i stałego urządzenia Afghanistanu, ale na czém-to ono zasadzać się będzie, trudno powiedzieć. Żeby to tylko nie była praca Sysyfusa! — „Taż gazeta wyraża daléj, że Generał Gubernator Lord Ellenborough pod względem swéj polityki Afghanistańskiéj w tém samém położeniu, jak Napoleon, kiedy po powstaniu w Madrycie w r. 1808. do Mürata pisał: »Postępuj WPan tak, żeby Hiszpanie nie pomiarkowali planu, jaki wykonać zamyślam. Nie będzie to trudno bo sam go dotąd nie znam.«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 12. Lipca r. b. obejmuje między innemi doniesienie o czynnościach naboru wojska; — następującą pochwałę: »Przy gaszeniu ognia d. 7. z. m. w Tuchorzu, odznaczyły się najchlubniéj następujące osoby: 1) sołtys Baum, 2) szewc Daniel Schmidt, 3) nauczyciel Hozakowski, wszyscy z Tuchorza, 4) sołtys Müller i 5) nauczyciel Brauer z Starego Tuchorza«; — o darach dla kościoła ewanielickiego w Wrześni; — kroniki osobiste i t. p.

Z Berlina, dnia 5. Lipca. — Tutejszy uniwersytet liczy w bieżącém latowém półroczu 2069 słuchaczy.

Ze Lwowa. — W tych dniach opuścił prasę zeszyt szósty: *Lwowianina*, przeznaczonego krajowym i zagranicznym wiadomościom, wydawanego w połączeniu prac miłośników nauk. Zeszyt świeżo wydany, z ryciną, wyobrażającą Monaster Xięży Bazylianów w Lwowie; zawiera następujące artykuły: Oddział krajowy: 1) Starościanka, opowiadka z podań ludu, przez K. S. (Dokończenie.) 2) Biografia, przez L. Zielińskiego. 3) Powszechny wykład starożytności polskich i t. d., nieznajomego autora. (Ciąg dalszy.) 4) Zakład Ochrończy dla małych dzieci we Lwowie otworzony staraniem pana Schiesslera; skreślił lekarz Fein. 5) List z Tarnowa, przez Z. W. nadesłany. — Oddział zagraniczny: 1) Z Byrona: (*Childe Harold's Pilgrimage — Canto IV.*), przez Celestyna. 2) Ognista pieczara, powieść wenecka, przez M. Kańskiego. — Oddział literatury: 1) Artysta i krytyka. 2) Dwa listy do Wilna, przez L. Zielińskiego, *a*) do J. J. Kraszewskiego; *b*) do Aleks. Kar. Grozy. 3) Tłumaczenie Oberona, (nadesłane).

Honoraryum autorów angielskich. — W parlamencie angielskim wykazano niedawno, że Walter Skott jako honoraryum za swoje pisma otrzymał w ogóle 250,000 funtów szterl. (1,750,000 talarów), Lord Byron, chociaż tak wcześnie umarł, przeszło 200,000 talar., a Tomasz Moore li tylko za jeden poemat *Lalla Rookh* 20,000 talarów. Za taką nagrodę warto być autorem!

Fabrykacya cukru w Grecyi. — Dyrekcya królewskiéj rafineryi cukru w włości Kajnurio Chorio, która już od niejakiego czasu zajmuje się wyrabianiem cukru z buraków, doświadczała niedawno uzyskiwać cukier także z korzenia *asfodelii* (*asfodille*, złotogłów), to jest z pewnego gatunku lilii polnéj, która w Grecyi dziko rośnie. Próba ta powiodła się nad wszelkie oczekiwenie. Uzyskany z téj rośliny cukier jest nietylko bardzo przedni, ale nawet przewyższa o sześć razy ilość cukru, jaką się z takiejże saméj ilości buraków uzyskuje. Król, któremu przełożono próbę tego cukru, przyrzekł, iż tę nową gałąź przemysłu jak najmocniéj wspierać będzie.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 13. Lipca 1842. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	19	—	2	20	—
Zyta . dt.	1	10	6	1	11	6
Jęczmienia dt.	—	26	—	—	27	6
Owsa . dt.	—	22	6	—	24	—
Tatarki dt.	—	28	—	—	29	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	7	6	—	8	6
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	9	5	—	9	10	—
Masła garniec	1	12	6	1	15	—
Spirytusu beczka . .	—	—	—	—	—	—